Nr. 641. Kraków. Niedziela 19 Grudnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 28 kor. 80 h. | 14 kor. 40 h. | 7 kor. 20 h. | 2 kor. 40 h. |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 36 „ — „ | 18 „ — „ | 9 „ — „ | 3 „ — „ |
| z dwurazową „ „ | 43 „ — „ | 21 „ 50 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| W innych państwach | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 15 „ — „ | 5 „ — „ |

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**

**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt Kasy oszczęd 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3 — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## O otwarcie angielskich oczu.

Kraków, 19 grudnia.

*(k. s.)* Jeden z mężów stanu bułgarskich wyraził zapatrywanie, że pokój stanie się możliwym dopiero wówczas, kiedy — Anglii otworzą się oczy. A to otwarcie nastąpi, zdaniem tego polityka, niebawem po Nowym Roku, kiedy wojska koalicyjne wypędzone zostaną z Salonik i Galipoli, tudzież kiedy ofenzywa na Mezopotamię i Suez rozwinie się z dostateczną wyrazistością. Wtedy Anglia pierwsza będzie skłonną do zawarcia pokoju, chociażby nawet odrębnego, z naruszeniem spowodowanej przez siebie konwencyi londyńskiej z 4 września z. r. o wspólnem zawieraniu pokoju. Równocześnie z wiadomością o takiej opinii bułgarskiej przychodzą wiadomości o powodach ustąpienia Frencha. Otóż popadł on w sprzeczność w swoich poglądach na cele kampanii z generalissimusem francuskim Joffrem, twierdząc, wbrew swemu francuskiemu koledze, że front zachodni we Francyi stracił już swoje znaczenie, ponieważ nie może być zmieniony na korzyść koalicyi, podczas gdy punkt ciężkości wojny światowej przeniósł się na Bałkany i do Małej Azyi, gdzie też należy wytężyć wszystkie siły, aby wojnę na korzyść koalicyi (czytaj Anglii) rozstrzygnąć.

Obie te wiadomości uzupełniają się wzajemnie. Bułgarskie zapatrywanie o tem, że koniec wojny zależy od Anglii, jest w zupełności słuszne. Anglia bowiem istotnie tak zdołała uzależnić od siebie swoich sojuszników, że dzisiaj prowadzi ich spokojnie na Bałkan i do Małej Azyi, wmawiając w nich, że walczą tam o swoje interesy. O końcu wojny dopiero też wtedy może być mowa, kiedy Anglia przekona się, że także i na tym, dla niej najważniejszym terenie, szanse zwycięstwa przy pomocy sojuszników jej są równe zeru.

Czy w Anglii świta świadomość znikomości tych szans? Otóż niewątpliwie tak. Dla Anglii wojna ta jest w pierwszym rzędzie ekonomiczną. Od strony też kalkulu finansowo-gospodarczego zaczyna świtać owa dla świata całego zbawienna świadomość.

Dzisiaj, kiedy skończyła się już akcya werbunkowa lorda Derbyego, zaczyna także ustępować hypnoza haseł, pod któremi była z nieporównaną energią i zręcznością, a olbrzymim rozmachem prowadzona. Anglia ma dzisiaj swoje upragnione cztery miliony żołnierzy. — Ale razem z nimi pojawia się przeświadczenie, że ten interes rozpatrywany z innego, nie militarnego stanowiska, nie przedstawia się bynajmniej tak brylantowo. Wątpliwości natury gospodarczo-finansowej wzrastają, ponieważ wraz z armią rosną koszta jej utrzymania, które w Anglii są bez porównania większe, niż gdziekolwiek indziej w Europie.

Wyraz tym bardzo poważnym wątpliwościom daje znakomity pisarz angielski Arnold Bennet, zamieszczając w »New York Times« artykuł p. t. »Anglia nie może już więcej dać żołnierzy«. Autor sam przyznaje, że kiedy myśli swoje wypowiedział w jednym z dzienników angielskich, okrzyczano go jako panikarza, który za wszelką cenę pragnie pokoju. Dla tego woli obecnie wypowiadać się w dzienniku amerykańskim. A to, co Bennet mówi, jest istotnie twarde. Bo oto stawia on śmiało twierdzenie, że bez względu na wynik werbunku, Anglia tej wojny nie wygra, że ta wojna będzie się tylko przedłużała w miarę zwiększania się energii werbunkowej, ale po to tylko, aby zakończyć się tem większą katastrofą, przedewszystkiem ekonomiczną. Oto argumenty Benneta:

Wojna kosztuje obecnie Anglię pięć milionów funtów szterlingów dziennie. Z tego Anglia płaci tylko milion dziennie, podczas gdy pozostałe cztery są kredytowane i będą zapłacone później. Taki stan rzeczy mógłby trwać w nieskończoność, gdyby Anglia miała pewność zwycięstwa i gdyby wszystkie potrzeby wojny, więc broń, amunicyę i żywność mogła sama sobie dostarczać. Ale tak właśnie nie jest. Pewności zwycięstwa być nie może. Armia zaś zaspakaja swoje potrzeby nie w kraju, lecz zagranicą, szczególniej w Ameryce, skąd co dzień przychodzą olbrzymie ilości broni, amunicyi i żywności. Wszystko to musi być zapłacone, bo inaczej ustaną dowozy, zniknie możność przedłużenia wojny i nastąpi bankructwo. Ale w jaki sposób może to wszystko być zapłacone? Otóż w ostatniej instancyi tylko przez — wywóz. Jednakowoż wywóz angielski staje się coraz bardziej złudzeniem. W pierwszem półroczu tego roku — a teraz jest znacznie gorzej — przywóz angielski wzrósł o 53 miliony funtów, to jest o 14 procent, wywóz zaś zmniejszył się równocześnie o 72 miliony funtów, to jest o 28 procent. Obrót tranzitowy zmniejszył się o 13 procent. W samych środkach żywności nadwyżka przywozu wynosi w porównaniu z rokiem poprzednim, 40 milionów funtów. Jest rzeczą oczywistą, że Anglia jest w zupełności zdana na Amerykę nietylko w dostawie środków wojennych, ale także co do żywności. W roku bieżącym nadwyżka przywozu wzrośnie o jakie 400 milionów funtów, podczas gdy wywóz spadnie w stopniu jeszcze znaczniejszym. Wynika stąd, że te przywiezione towary będą musiały być zapłacone z jakichś innych źródeł. Ale z jakich?

Amerykę opłacała dotąd Anglia przeważnie swojemi akcyami amerykańskich przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych, czyli przez likwidacyę swoich wierzytelności w Ameryce. Ale zarówno wzrastający spadek kursu funta szterlingów w Ameryce, jak względne niepowodzenie ostatniej pożyczki angielskiej na tamtejszym rynku, która z 200 milionów musiała być zredukowaną do 100 milionów funtów, dowodzi, że ta sielanka opłacania dowozu amerykańskiego swojemi wierzytelnościami w Ameryce, już się właściwie skończyła. Dalej Anglia nie może już płacić papierami, których wartość z dnia na dzień spada. Gdyby zaś rzuciła do Ameryki swój zapas złota, którego zresztą posiada tylko 60 mil. funtów, to wówczas oznaczałoby to zniesienie ustawy bankowej i papierowy pieniądz angielski utraciłby wszelką wartość. Dla Niemiec byłoby to zaś zwycięstwem co najmniej takiem, jak wzięcie Paryża.

Z tych przesłanek dochodzi Bennet do wniosku, że Anglia nie może już werbować nowych rekrutów, bo każdy nowy rekrut zwiększa koszta wojny, zmniejszając równocześnie możność ich pokrywania. »Im więcej postawimy rekrutów — powiada Bennet — tem mniej będziemy mieli amunicyi dla wojska i tem mniej żywności dla ludności«. Idąc dalej po tej drodze, Anglia musi dojść do punktu, w którym operacye kredytowe, nie oparte na zdrowym obrocie handlowym, wywołają takie podrożenie środków do życia, że pod jego wpływem zniknie zupełnie dalsza chęć prowadzenia wojny i cała ta olbrzymia machina wojenna, którą z tyloma ofiarami udało się stworzyć, zawiśnie w powietrzu.

Taki jest bieg rozumowania rozumnego Anglika, który wolny od ambicyi i odpowiedzialności za wywołanie straszliwej wojny, może myśleć jasno i przedmiotowo. Niema żadnych danych do przypuszczań, że w taki sam sposób nie rozumują setki i tysiące Anglików, którzy widzą jasno sytuacyę i zdają sobie sprawę z bezskuteczności dotychczasowych ofiar swego narodu.

Jeżeli na podłoże takiej świadomości przyjdą teraz takie fakty, jak uwidoczniająca się coraz wyraźniej katastrofa salonicka i ostateczna likwidacya awantury dardanelskiej, tudzież realne już niebezpieczeństwo, zagrażające Egiptowi, to jest bardzo możliwem, że otworzą się oczy Anglii i nadejdzie moment, o którym mówi bułgarski mąż stanu.

## Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 18 grudnia 1915:

### Rosyjski teren wojny.

**Spokój bez zmiany.**

**Rosyanie twierdzą w swem sprawozdaniu dziennem z dnia 15 bm., jakoby ich kawalerya koło Uściecka nad Dniestrem natknęła na austro-węgierskich wywiadowców w rosyjskich uniformach. W tej wiadomości niema ani słowa prawdy. Nie stosujemy podobnych potępienia godnych środków.**

### Włoski teren wojny.

**W Tyrolu odparły nasze wojska na północ od doliny Sugana kilka nieprzyjacielskich ataków na Collo. W kotlinie Fliczu opadnięto ponownie Włochów w jednej z ich najprzedniejszych pozycyj.**

**Gorycya stała przejściowo pod ciężkim ogniem.**

### Południowo-wschodni teren wojny.

**Nieprzyjaciel opróżnił teren na południowy wschód od Bjelopolja. Liczba zabranych przez nas przy zajęciu tego miasta jeńców wzrosła do 1.950.**

**Jedna z naszych dywizyj wzięła w północno-wschodniej Czarnogórze w ostatnich czterech dniach walk ogółem 13.500 jeńców.**

**Zastępca szefa sztabu generalnego, v. Höfer,**
**marszałek polny porucznik.**

## Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 19 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 18 grudnia 1915.

### Zachodni teren wojny.

**Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

**Na Metz wykonano atak lotniczy, przyczem miejskie muzeum doznało ciężkich uszkodzeń, zresztą jednak nie było żadnych szkód.**

### Wschodni teren wojny.

**Liczba wziętych między Narosz a jeziorem Miadziol jeńców podwyższyła się na dwu oficerów i 235 żołnierzy.**

**Położenie na całym froncie jest niezmienione. Odbyły się tylko walki patroli.**

### Bałkański teren wojny.

**Podczas walki o Bjelopolje wzięto do niewoli ogółem 1.950 ludzi, w tem nieznaczną liczbę Czarnogórców. Teren na północny wschód od Tary w dół od Mojkovac został z nieprzyjaciela oczyszczony.**

**Wojska austro-węgierskie podczas skutecznych walk ostatnich pięciu dni wzięły do niewoli w tej okolicy 13.500 jeńców.**

**Naczelne kierownictwo armii.**

## Albańczycy po stronie Bułgarów.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 19 grudnia.

»Tägliche Rundschau« donosi z Bazylei:

Kroczące zwycięsko naprzód **wojska bułgarskie znajdują entuzyastyczne przyjęcie wśród Albańczyków.**

Szczepy albańskie jeden za drugim porzucają Essada paszę.

## Odparcie baśni angielskich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 19 grudnia.

Z głównej kwatery ogłaszają kategoryczne zaprzeczenie doniesienia dzienników angielskich, jakoby w armii bułgarskiej wydarzyły się wypadki niesubordynacyi i przytacza jako jaskrawy dowód nieprawdziwości doniesienia fakt, że **pułk 11, z którego żołnierze rzekomo dali się wziąć do niewoli angielskiej, walczył wyłącznie przeciw Serbii i stoi obecnie garnizonem w Prizrenie.**

## W Salonikach.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 19 grudnia.

Według doniesień włoskich, **Saloniki zostały całkowicie zamienione w twierdzę koalicyi.** — Nadchodzą nowe transporty wojsk; w ostatnim tygodniu wysadzono na ląd 28.000 żołnierzy.

Z pośród ludności miasta **wyjechali prawie wszyscy poddani niemieccy i austryaccy.**

### Wynik rokowań o Saloniki.

Rokowania generała Sarraila z pułkownikiem greckim Palisem nie doprowadziły na wszystkich punktach do zupełnego porozumienia. — **Palis odrzucił żądanie, by greckie fortyfikacye w Salonikach oddać do dyspozycyi koalicyi. Również w kwestyi używania kolei greckich zajął stanowisko odmowne.**

## Ewakuacya Salonik.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Lugano, 19 grudnia.

Dotąd **przeszło 45.000 mieszkańców opuściło Saloniki.**

## Protest przeciw fortyfikowaniu Salonik.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 19 grudnia.

**Komenderujący generał 5 greckiego korpusu wniósł formalny protest na piśmie na ręce generała Sarraila przeciw fortyfikowaniu Salonik.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 16 grudnia (Spóźnione). Rząd grecki założył wyraźny protest przeciwko pracom fortyfikacyjnym w Salonikach przez wojska angielskie i francuskie.

## Grecki następca tronu w Seres.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Ateny, 19 grudnia.

Grecki następca tronu przybył do Seres i **obejmie dowództwo nad zgromadzonemi tam wojskami greckiemi.**

## Konferencye w Atenach.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 grudnia.

»Morning Post« donosi z Aten:

Posłowie »ententy« pertraktują z prezydentem ministrów Skuludisem w sprawie trudności, powstałych między władzami wojskowemi greckiemi, a władzami czwórsojuszu w sprawie ufortyfikowania Salonik. Sprawa — jak się spodziewają — będzie w zadowalniający sposób uregulowana.

### Cofnięte repressalia.

Londyn, 19 grudnia.

(Biuro Reutera). »Daily Telegraph« donosi z Rzymu:

Rząd grecki zagroził wydaleniem z kraju wszystkich korespondentów państw »entente«, cofnął jednakże tę groźbę na skutek protestu dyplomatycznego.

## Koalicya domaga się Kawalli.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 19 grudnia.

Według informacyj z Medyolanu **koalicya domaga się od Grecyi wydania także Kawalli.**

## Oburzenie przeciw Anglii.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Ateny, 19 grudnia.

W całej Grecyi **panuje powszechne oburzenie na Anglików, ponieważ wojska koalicyi w odwrocie do Salonik niszczyły wszystko za sobą.**

## Sensacyjne rewelacye.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Genewa, 19 grudnia.

Dr Dillon zamieszcza w »Daily Telegraf« sensacyjne rewelacye, w których podaje prawdziwe powody, **zmuszające państwa koalicyjne do utrzymania Salonik za wszelką cenę.**

## Zamknięcie kanału Suezkiego.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Rotterdam, 19 grudnia.

»Daily Telegraf« donosi, **że w najbliższym czasie nastąpi zupełne zamknięcie kanału Suezkiego.**

## Stanowisko rządu rumuńskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 19 grudnia.

W dalszej dyskusyi adresowej w senacie zaprotestował senator Grzegorz Procupiu przeciw twierdzeniu opozycyi, jakoby rząd chciał wszelką dyskusyę w parlamencie stłumić. **Obecny rząd cieszy się zaufaniem tronu, kraju i większości parlamentu.** Nikomu nie wolno poddawać w wątpliwość przekonań liberalnych. My nie możemy i nie chcemy podporządkowywać interesów kraju demonstracyom, poza któremi stoją osobiste interesy. Znaczenie Rumunii obecnie się zwiększyło, siły jej są nienaruszone i większe, niż kiedykolwiek były. Gdy wybije godzina, wypełni każdą swą powinność. **Jesteśmy wdzięczni prezydentowi gabinetu, że nie wdał się w żadne awanturnicze przedsięwzięcia.** Opozycya powinna dać przykład jedności. Wszyscy musimy przyczynić się wszelkiemi siłami do urzeczywistnienia naszych postulatów.

Bukareszt, 19 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu sen. Dobrescu oświadczył się przeciwko rządowi i wskazał, że zaniedbano, względnie, jak mówią, stracono chwilę interwencyi Rumunii, ponieważ sprzeciwił się temu zmarły król Karol. W tym wypadku stanowisko premiera byłoby wytłómaczone.

Premier Bratianu odpowiedział, że już oświadczył, iż jak długo na tem stanowisku pozostaje, obejmuje pełną odpowiedzialność.

Senator Dobrescu zauważył, że rząd rzekomo ma pewne plany w polityce zagranicznej. Niechaj poda ten plan do wiadomości Izby na tajnem posiedzeniu, a wtedy prezydent ministrów może być pewnym, że nikt nie będzie mu czynił opozycyi.

## Mowa Salandry w Senacie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 19 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu prezydent ministrów Salandra polemizował z wywodami poszczególnych mowców i oświadczył, że Włochy podczas okresu neutralności zachowały lojalne stanowisko. **Na ustanowienie specyalnej komisyi parlamentarnej, któraby wykonywała kontrolę nad prowadzeniem wojny,** na wzór Francyi, gabinet bezwarunkowo zgodzić się nie może.

W dalszym ciągu mowy przyznał Salandra, **że Wenecya wskutek akcyi wojennej szczególnie ciężko ucierpiała.**

Premier prosił o przyjęcie porządku dziennego, zaproponowanego przez senatora Muratori'ego. W głosowaniu przyjęto ten porządek dzienny wszystkimi 221 głosami obecnych senatorów.

## Akcya Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą:

Dnia 17 grudnia odbyło się posiedzenie komisyi **parlamentarnej** Koła polskiego, na którem z powodu chwilowej niedyspozycyi prezesa Koła przewodniczył wiceprezes Koła, eksc. Abrahamowicz. Obrady nie zostały ukończone. Dalszy ciąg nastąpi dnia 20 przed poł., zaś po południu tego dnia odbędzie się zapowiedziane już posiedzenie komisyi **politycznej** pod przewodnictwem prezesa Koła.

Na posiedzeniu komisyi parlamentarnej zajmowano się przeważnie sprawą **przedłużenia moratoryum** i sprawą uregulowania spłaty rat hipotecznych. **Kwestyj politycznych wcale nie poruszano.**

Dnia 18 grudnia odbyło się posiedzenie komisyi **gospodarczej dla spraw rolniczych i przemysłu rolniczego** pod przewodnictwem barona Götza, zaś dnia 19 przed południem obradować będzie komisya **gospodarcza dla spraw miejskich i przemysłowych** pod przewodnictwem eksc. Dr Lea.

## Bezstronny sąd o Austro-Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 19 grudnia.

Znany literat Lago-Lanquist, który powrócił z austro-węgierskiej kwatery prasowej wojennej, wywodzi, że jeśli się mówi o zasługach i sukcesach Niemców, często się zapomina, **jak wielki udział mają w tem Austro-Węgry. One mają większy i trudniejszy front, niż Niemcy.** Należy z podziwem stwierdzić, że ta mozaika, jaką tworzy monarchia austro-węgierska, okazuje się w godzinie niebezpieczeństwa nierozerwalną, silną jak żelazo, jednostką.

## Obrady w Sejmie węgierskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 19 grudnia.

(Sejm węgierski). **Przyjęte wczoraj projekty ustaw załatwiono w trzeciem czytaniu.** Następnie obradowano nad kilku sprawozdaniami ministerstwa oświaty.

Dnia 21 bm. odbędzie się formalne posiedzenie, na którem zostanie przyjęte nuntium Izby magnatów.

## Królowa szwedzka w Berlinie.

(Tel. c. k Biura koresp.)

Berlin, 19 grudnia.

Przed południem przybyła tu królowa szwedzka.

## Konfiskata pisma.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 19 grudnia.

Wczorajsze wydanie poranne »Berliner Lokal-Anzeigera« nie ukazało się z powodu zakazu władzy wojskowej.

## O pośrednictwo pokojowe Szwajcaryi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 19 grudnia.

W szwajcarskiej Radzie związkowej wniósł członek Rady Grenlich formalny wniosek, **by rząd szwajcarski podjął natychmiast inicyatywę dla przywrócenia pokojowych stosunków w Europie.**

## Stosunki polityczne w Rumunii.

(Koresp. własna „Nowej Reformy“.)

Bukareszt, w listopadzie.

*(P.)* Europa z niesłabnącem zainteresowaniem śledzi za wydarzeniami w Rumunii. W państwie tem ścierają się nietylko najróżnorodniejsze poglądy rozmaitych ugrupowań politycznych, ale wchodzą tu w grę także wpływy z poza rumuńskiej granicy. Przedmiotem tych walk wewnętrznych jest sprawa stanowiska, jakie winna zająć Rumunia wobec wojny europejskiej.

Obie grupy państw walczących czynią energiczne wysiłki, aby pozyskać Rumunię dla siebie. Zwłaszcza ambasady: angielska, francuska i rosyjska uprawiają forsowną agitacyę w Rumunii, nie szczędząc daleko idących obietnic i.... wielkich sum pieniężnych. »Rumunia dzisiejsza — to Polska XVIII wieku — jak się wyraził pewien wybitny członek rumuńskiej akademii. — Pieniądze leją się rzeką — i one to są przyczyną niejednego rzekomo żywiołowego odruchu stołecznej ulicy«.

Grupą polityczną, która pragnie skierować Rumunię przeciw Rosyi, jest partya byłego prezydenta ministrów (za czasów konserwatywnego rządu) Carpa, zbliżona do konserwatystów idących pod wodzą Marghilomana. Partya p. Carpa wysuwa między innemi jako postulat przyłączenie Besarabii do Rumunii.

Stosunek opinii publicznej w Rumunii do Austro-Węgier i Niemiec uległ pewnej zmianie od czasu drugiej wojny bałkańskiej. Zacieśnienie się przyjaźni bułgarsko-niemieckiej z jednej strony, a z drugiej zabiegi rządu rosyjskiego, celem wciągnięcia Rumunii do grupy państw enten-

ty (nadanie w swoim czasie marszałkowstwa rosyjskiego przez cara królowi Karolowi, plany małżeństwa wielkiej księżny rosyjskiej, córki cara z następcą tronu Karolem, zjazd w Konstancy — i działalność prasowa), nie mogły pozostać bez śladów na polityków rumuńskich i opinii publicznej.

Mimo wszystko, mimo lawirowania pewnej części inteligentnych Rumunów ku francuskiej kulturze, przecież o rusofiliźmie w Rumunii mowy być nie mogło. W roku 1912 obchodziła Rumunia stulecie oderwania Besarabii przez Rosyę od hospodarstwa mołdawskiego, przyczem posypał się w prasie stolicy szereg gwałtownych artykułów przeciw rusyfikacyi tego kraju. W tym kierunku antyrosyjskim czynnie wystenowało wielu publicystów pochodzenia besarabskiego: C. Stere, Z. Arbore, A. Nou i wielu innych. Atoli z drugiej strony, — zwłaszcza po pokoju bukaresztéńskim, — wpływy rosyjskie zaczęły się objawiać na polu intelektualnych upodobań wśród Rumunów. Z literatury rosyjskiej pojawia się wiele tłomaczeń, w teatrze grywane bywają sztuki Tołstoja, Gogola, Gorkiego, Czechowa. Niejaki dr I. Duscian, rzekomo Rumun, osiadły... w Mińsku, zasypuje miesięczniki bukaresztéńskie artykułami o kulturze rosyjskiej i »demokratycznych reformach« (!) rządu petersburskiego.

Niezależnie od tych objawów działają towarzystwa, popierające zacieśnianie się kulturalnych stosunków rumuńsko-włoskich i rumuńsko-francuskich. Kursa rumuńskie prof. M. Requera w Paryżu cieszą się pewną frekwencyą słuchaczy, rośnie liczba studentów rumuńskich w Londynie i Oxfordzie. Równocześnie jednak rozwijają ruchliwą działalność: Instytut rumuński w Lipsku (prof. G. Weigand) i takiż sam instytut w Wiedniu (prof. W. Meyer-Lubke) i w ten sposób pewna równowaga wpływów zostaje utrzymaną.

Po wybuchu wojny i w czasie jej trwania dotychczasowego ułożyły się zapatrywania poszczególnych czynników w Rumunii w sposób następujący: Wobec demokratycznych i konstytucyjnych form organizacyj królestwa rumuńskiego, decydującym czynnikiem może być tylko rząd. Obecny gabinet Bratianu, a temsamem wszystkie polityczne władze, składają się wyłącznie ze zwolenników partyi narodowo-liberalnej. Prezydent ministrów, Bratianu, człowiek wybitnych zdolności, choć kunktatorski w swoich decyzyach, jest dyktatorem i wyrocznią swej partyi. On też kieruje oficyalnie resortem ministerstwa wojny; nieoficyalnie zaś polityką zagraniczną, gdyż chory i niezbyt energiczny minister Porumbaru nie odznacza się większą indywidualnością. Z pomiędzy innych członków gabinetu, dwóch uchodzi za powolne narzędzia w ręku premiera, bez woli i wpływów, t. j. minister oświaty Duca i sprawiedliwości Antonescu. Za zdeklarowanych zwolenników neutralności i sympatyków państw centralnych uważa opinia publiczna ministra spraw wewnętrznych Nortauna i ministra handlu Radovicińego. Trzej wreszcie członkowie gabinetu: Costinescu (skarb), Constantinescu (rolnictwo) i Anghalescu (roboty publiczne) lawirują ku oryentacyi koalicyjnej. Znaczenie ich jednak i wpływy z uwagi na dyktatorską władzę premiera Bratianu, są nie zbyt wielkie, choć nie da się zaprzeczyć, że stosownie do osobistych przekonań każdego ministra, urzędnicy jego resortu prowadzą odrębną politykę. Tak n. p. cło, podlegające ministrowi skarbu, czyniło trudności rozsyłce znanego tygodnika »Polen«, organu N. K. N., wychodzącego w Wiedniu pod naczelną redakcyą prezesa Wł. L. Jaworskiego.

Formalnie rząd Bratianu stoi na stanowisku wyczekującej, zbrojnej neutralności, kryjąc nadzwyczaj zręcznie swoje istotne zamiary. Panuje ogólne przekonanie, że Rumunia pójdzie tylko za ostatecznym zwycięzcą, a obecnie — przynajmniej na razie — nie myśli się angażować po żadnej stronie.

Przez pewien czas, pod wpływem hałaśliwych zapowiedzi organów franko-rusofilskich, sygnalizujących uporczywie rychły i nieuniknióny upadek Dardaneli, poczęto w stolicy oddawać się złudzeniu, że Rumunia będzie zmuszona porzucić swą neutralność. Tymczasem niepowodzenie czwórporozumienia pod Dardanelami i na półwyspie bałkańskim złudzenia te rozwiało i wpłynęło decydująco na »neutralne« stanowisko rządu.

Zapowiadana często przez dzienniki tutejsze i zagraniczne dymisya gabinetu dotychczasowego nie wydaje się w chwili obecnej prawdopodobną ani potrzebną, bo Bratianu ma zawsze jeszcze wolną rękę w wyborze ostatecznej polityki zagranicznej. Możliwą, a nawet pewną jest rekonstrukcya gabinetu w czasie najbliższym przez usunięcie z niego żywiołów russofilskich, a wejście nowych sił, przyczem najczęściej wymieniane jest nazwisko brata premiera, Vintila Bratiana, znakomitego ekonomisty, i prezydenta Izby panów, Ferekode'a.

To jest prawdziwy stan rzeczy. Rząd dzisiejszy ma silne oparcie w partyi liberalnej, która zorganizowaną jest karnie i solidarnie, unika wszelkich demonstracyjnych oświadczeń, mogących utrudnić pracę gabinetu. Pewien odłam liberałów, gromadzących się w salonie pani Zoe Sturdze, wdowy po premierze, i duży zastęp polityków demokratycznych w Jassach, opowiada się za wewnętrznym programem gabinetu (reforma agrarna), ale w sprawach polityki zagranicznej domaga się wojny z Rosyą, celem zabezpieczenia Besarabii i ujść Dunaju.

Opozycya liczebnie silna, rozpada się na zwolenników bezwzględnej neutralności, na germanofilów i przyjaciół entente'y. Ale o tem i innych sprawach w następnym liście.

## Memoryał „Związku adwokatów polskich" w sprawie moratoryum.

»Związek adwokatów polskich« we Lwowie, po omówieniu sprawy na całym szeregu posiedzeń wydziału, oraz specyalnej komisyi, wysłał w tych dniach do ministerstw sprawiedliwości i skarbu, oraz do Koła polskiego, następujący memoryał, w którym czytamy:

Oświadczamy się za dalszem przedłużeniem moratoryum dla całego kraju i bez dopuszczalności jakichkolwiek wyjątków, co najmniej po dzień 1 lipca 1916 roku.

Wszelkie wyjątki, czy to pod względem terytoryalnego, czy rzeczowego, lub osobowego uchylenia moratoryum, a najbardziej zapomocą t. zw. sędziowskiego (indywidualizowanego) ograniczenia moratoryum uważamy dla tego kraju wręcz za zgubne.

Powody, które rząd skłoniły do zaprowadzenia moratoryum, dziś po siedmnastu miesiącach wojny, toczącej się właśnie na terenie Galicyi, nie tylko istnieją ciągle, ale istnieją teraz w daleko wyższym stopniu, aniżeli w pierwszych stadyach wojny. Cały kraj, wszystkie gałęzie produkcyi i zarobkowania z bardzo małymi znikomymi wyjątkami, są w ruinie. Ta ruina jest tak straszną ze specyficznych powodów, dotyczących Galicyi — o czem nie tu miejsce mówić — że ratunek i podźwignięcie kraju prawie zdają się być wykluczone, przynajmniej na długie lata.

Że poszczególne osobistości mogą stanowić i stanowią wyjątki z powyższego ogólnego ekonomicznego stanu kraju, to całkiem jasne, na przykład część włościan, część producentów naftowych, niektórzy pośrednicy i grosiści środków spożywczych, wreszcie część kupców dostawców wojskowych. — Ale czy dla tych poszczególnych wyjątków wskazanemby było robić specyalną ustawę, stwarzać specyalny aparat indywidualnej odbudowy moratoryum, to kwestya, na którą z całą stanowczością musimy odpowiedzieć przecząco. Bo najpierw procent tych jednostek jest w stosunku do ogółu ludności, dla której moratoryum jest zbawienne, bardzo mały, a ustawy robi się dla ogółu, a nie dla nielicznych wyjątków. Powtóre, między tymi szczęśliwcami, którzy i na wojnie dobre interesa robią, nie wszyscy są »dłużnikami«, nie do wszystkich więc indywidualna odbudowa moratoryum miałaby zastosowanie. Po trzecie jednak, co uważamy za najważniejsze, t. zw. indywidualizowana odbudowa moratoryum (moratoryum sędziowskie) zarzuciłaby kraj cały, a specyalnie jego tak nienormalne i tak cząstkowo tylko fungujące sądy, istnym zalewem skarg, sporów, bezowocnych egzekucyj i t. d. Byłby to, wedle naszych smutnych doświadczeń, tylko nowy czynnik dalszego ekonomicznego zniszczenia kraju, powiększenie już i tak wielkiego bezładu jego ekonomicznych i prawnych stosunków, rozpętanie najgorszych instynktów spekulacyjnych.

Co więcej, mamy to najgłębsze przekonanie, że przy obecnym stanie sił sądowniczych, byłby to eksperyment, któryby się musiał okazać wręcz niewykonalnym. Chociaż więc ze stanowiska materyalnego interesu stanu adwokackiego projekt takiej kwalifikacyi odbudowy leżałby jak najbardziej w interesie naszego stanu, to mimo to, wbrew naszemu interesowi, musimy projekt ten uważać za zgubny dla ludności naszego kraju.

Mieczysław Smolarski.

## Jest jedna pieśń tajemna...

*Jest jedna pieśń tajemna,*
*Co płynie wiecznie żywa,*
*Ponurem jakiemś echem*
*Wiecznie nam w piersi gra,*
*Potężną swą melodyą*
*Nas chwyta i porywa....*
*Jest jedna pieśń tajemna*
*A krwawa jako skra.*

*Szlachcic, gdy ją posłyszał,*
*Skroń zdobił konfederatką,*
*Podnosił dumnie pierś,*
*Za ojców chwytał kord,*
*I za tej pieśni dźwięk*
*W mogile legł nierzadko,*
*Gdy cały jego kraj*
*Napełniał bój i mord.*

*Gdy ją posłyszał kmieć,*
*Co schylon szedł za pługiem,*
*Za kosę chwytał swą,*
*Do kuźni biegł ją kuć,*
*Słyszała Polska ją*
*W czekaniu swojem długiem,*
*Kiedy zapalna szła*
*W więzieniach konać młódź.*

*Podniosła niegdyś głos*
*Jak burza tryumfalny,*
*Dwieście tysięcy ust*
*Zawiodło śmiały dźwięk,*
*Opłynął wtedy krwią*
*Warszawski plac Teatralny,*
*Akord, co błysł jak skra,*
*Na bruku ulic pękł.*

*I dziś od zwątpień nam*
*Udziela swej zasłony,*
*Jest biała, jako śnieg,*
*A jak szkarłatu krew.*
*Pośród bojowisk zgliszcz*
*Śpiewają ją legiony,*
*I wolny pośród burz*
*W narodzie powstał lew.*

*Więc tym, co w białą noc*
*Wśród mroku mrą i chłodu,*
*Co dają życie swe*
*Za szczęścia nową wieść,*
*Dolata pieśni dźwięk,*
*Potężny szum narodu:*
*Za wolność i za kraj!*
*Cześć bohaterom, cześć!*

*W grudniu 1915.*

**DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW**
**Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.**
**Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy".**

## KRONIKA.

Kraków, 19 grudnia

**Przedłużenie godzin otwarcia dla restauracyj i kawiarń.** Wczorajsza „Krakauer Zeitung" ogłasza następujące rozporządzenie Komendy twierdzy krakowskiej:

Od dnia dzisiejszego mogą być otwarte do godziny 12 w nocy następujące lokale: restauracye w kasynie wojskowem, hotelu Francuskim, Grand-hotelu, w hotelu Pollera i Saskim, restauracye Drobnera, Hawełki, Kubiego, Wenzla; kawiarnie Bisanza, Esplanade, Sauera, Secesya, Teatralna, cukiernie Michalika i Noworolskiego.

Dzisiaj sklepy z wyjątkiem szynków otwarte być mogą do godziny 3 po południu.

**Były namiestnik Galicyi, dr Michał Bobrzyński,** przyjechał wczoraj do Wiednia.

**Z powodu świąt Bożego Narodzenia** rozdawnictwo kart chlebowych w przyszłym tygodniu odbywać się będzie we środę, czwartek i piątek przed południem.

**Zamówienia na węgiel.** Magistrat miasta Krakowa komunikuje, że utworzona w Krakowie przy wojennym Zakładzie kredytowym Centrala handlowa przyjmuje i w miarę możności załatwia także prywatne zamówienia na węgiel, które należy wysyłać pod adresem: Wojenna Centrala handlowa (Kriegshandelszentrale) w Krakowie, ulica Garncarska L. 7. — Wobec ograniczonej produkcyi węgla, będą mogły być uwzględnione tylko najpilniejsze zamówienia i tylko w granicach najniezbędniejszej potrzeby. Na razie jest do rozporządzenia węgiel opałowy w ładunkach wagonowych (po 100, 125, 150 i 200 q) z kopalni krajowych: Jaworzno, Bory, Siersza i Tenczynek.

**Spis koni i pojazdów.** Magistrat miasta Krakowa ogłasza: Wskutek zarządzenia c. k. namiestnictwa odbędzie się w celu przeprowadzenia klasyfikacyi koni w roku 1916 spis koni i pojazdów wszelkiego rodzaju w czasie od 20 do 27 grudnia b. r. Wszyscy posiadacze i właściciele koni i wozów winni je w powyższym terminie zgłosić we właściwych komisaryatach obwodowych na przepisanych formularzach zgłoszeń. Formularze wydawać będą stronom komisaryaty obwodowe. Do zgłoszeń koni, które od doprowadzenia do klasyfikacyi, względnie co do wozów od odstąpienia państwu są uwolnione, należy dołączyć wszelkie posiadane dowody zwolnienia, gdyż dopiero na tej podstawie magistrat wyda stronom rezolucye zwalniające.

**Brak słoniny w Krakowie.** Od kilkunastu dni znikły nagle w naszem mieście zapasy słoniny ze wszystkich sklepów. Byłoby wskazanem stwierdzić, gdzie się te zapasy ulotniły, znawcy bowiem twierdzą, że słonina znajdzie się natychmiast, skoro tylko namiestnictwo podwyższy obowiązujące dotychczas maksymalne ceny tłuszczów.

Ukrywanie towarów zasługuje na najsurowszą karę.

**Galerya sztuki współczesnej.** We czwartek dnia 23 b. m. o godzinie 12 w południe otwartą zostanie w Sukiennicach galerya sztuki współczesnej.

**Z teatru miejskiego.** Cokolwiek spóźniona nowość — bo od lat pięciu obiegająca wielkie i małe sceny niemieckie, komedya Wilhelma Meyer Foerstera „Stary Heidelberg", w polskim przekładzie zatytułowana „Następca tronu", przesunęła się wczoraj przez naszą scenę, zdobywając, jak wszędzie, doraźny sukces oryginalnem tłem o czysto niemieckim charakterze i wątkiem komedyowym, wspartym o niemiecki sentymentalizm. Te dwa pierwiastki, stanowiące istotę i treść komedyi Wilhelma Meyera, nie wystarczyłyby, aby utworowi temu zapewnić powodzenie na polskich scenach. Gdy jednak sztuka ta istotnie obudziła zainteresowanie i zdobyła powodzenie, to przypisać to należy na wskroś oryginalnemu kolorytowi satyrycznej komedyi, której środowiskiem jest mało u nas znany świat burszów, gdzie przeżywa chwile pierwszych miłosnych wzruszeń wysłany do Heidelbergu na studya następca jakiegoś małego księstwa niemieckiego.

Odkładając z powodu spóźnionej pory kilka bliższych uwag o sztuce do jutra, podkreślić należy, że przygotowanie sztuki, jej wystawa i wykonanie były bardzo staranne i sprawiały wrażenie, że dyrekcya liczy się z dłuższem powodzeniem repertoarowem „Następcy tronu". Główną rolę Karola Henryka, dziedzica tronu karlsburskiego, grał w bardzo sympatycznem ujęciu p. Weychert. P. Jarszewska w roli Kasi rozwinęła dużo wdzięku i szczerości uczucia. Charakterystyczny choć może nieco zbyt trywialny typ starego (?!) nauczyciela księcia stworzył p. Bończa.

Sztukę, ożywioną licznemi scenami zbiorowemi i śpiewami burszowskiemi, publiczność żywo oklaskiwała.

**Produkcye niedzielne Instytutu muzycznego.** Dzisiaj odbędzie się w sali Instytutu muzycznego o godzinie 11 przed południem poranek uczniów za wstępem wolnym i bezpłatnym. Po południu zaś o godzinie 4½ odbędzie się koncert nauczycieli Instytutu za wstępem 1 K od osoby. — W koncercie tym po raz pierwszy wystąpi chór żeński Instytutu muzycznego pod batutą profesora Wojcika. Program wypełnią pp. Umlaufowa, Giebułtowski i Z. Dygat.

**Kursa literackie** (ulica św. Anny L. 2). Program wykładów przed świętami obejmuje: 1) poniedziałek 20 b. m.: historya sztuki (6 w.); wtorek 21 b. m.: kostyumologia (6 w.); 3) środa 22 b. m.: literatura powszechna (6 w.). — Dnia 23 rozpoczynają Kursaferye świąteczne, które się kończą 3 stycznia. W dniu tym, to jest w poniedziałek o godzinie 6 wieczór, rozpocznie się nauka wykładem z dziedziny historyi sztuki.

**»Jasełka«.** Stowarzyszenie katolickie »Praca« w Krakowie odegra w dniu 26 b. m. w sali hotelu Saskiego »Jasełka« na dochód wdów i sierót po poległych członkach na placu boju. — Początek o godzinie 5 po południu.

**Zamach samobójczy.** Wczoraj w południe 31-letni pisarz kolejowy, Franciszek T., zamieszkały przy ulicy Topolowej, w przystępie ataku szału usiłował odebrać sobie życie i ciężko pokaleczył się brzytwą. Zamach udaremniono, a desperata odwieziono do szpitala św. Łazarza.

**Przejechana przez tramwaj.** Od kilku dni zdarzają się codziennie wypadki przejechania przez wozy tramwajowe. Wczoraj po południu najechał znowu na ulicy Sławkowskiej wóz tramwajowy na 60-letnią Franciszkę Kostek, która upadła, ciężko się na głowie poraniła i doznała wstrząsu mózgu. Wezwano lekarza pogotowia, który ją opatrzył i odwiózł do szpitala św. Łazarza.

## Z kraju.

Tarnów, 17 grudnia. (Walka opozycyi z burmistrzem. — Posiedzenie Rady miejskiej. — Ś. p. Andrzej Bergiel).

Walka opozycyi z burmistrzem nie ustała w chwili obecnej, lecz, co ciekawsze, wzmogła się znacznie więcej, aniżeli to było w czasach pokojowych. Złożyło się na to wiele czynników, których na razie tutaj rozbierać nie będziemy, bo odpowiednia pora nie nadeszła. Walka przeniosła się do komisyi kontrolującej i tam, prowadzona zaledwie przez dwóch ludzi, wzięła za platformę gospodarkę burmistrza w czasach inwazyi.

Ilustracyą tej walki było wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, odbyte pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila, względnie wiceburmistrza dra Mutza. Na sali niebywałe naprężenie, galerya obsadzona przeważnie inteligencyą. Po odczytaniu protokołu, zabrał głos burmistrz Tertil i wypowiedział długą, wyczerpującą mowę, w której szczegółowo przedstawił rolę, jaką w czasie inwazyi rosyjskiej odegrał, stając na czele gospodarki miejskiej. Przedstawił także szczegółowo cyfry bilansu tej gospodarki, zwalczając czynione mu zarzuty.

Zanim wywody burmistrza w obszerniejszem streszczeniu podam, zaznaczam, że wobec gruntowności, z jaką poparł i wyświetlił swoją gospodarkę, nie powiodły się przygotowane ataki jego przeciwników.

Na razie, na wniosek dra Merza, odroczono posiedzenie, polecając magistratowi ułożenie budżetu.

Onegdaj odbył się pogrzeb ś. p. Andrzeja Bergiela, radcy sądu krajowego, który zmarł w 53 roku życia. Zmarły należał do tych pracowników, którzy dla swoich zalet i swego nieskazitelnego charakteru cieszą się miłością i poważaniem nie tylko kolegów, lecz całego społeczeństwa. Nad otwartą mogiłą pożegnali zmarłego: ks. Wątorek, profesor I. gimnazyum i dr Kruczkiewicz, prezydent sądu. — Cześć jego pamięci!

**Wpisy do Kraj. Szkoły tkackiej w Krośnie** są otwarte. Warunki przyjęcia: Ukończony 14 rok życia, odpowiednie rozwinięcie fizyczne, ukończona z dobrym postępem przynajmniej szkoła ludowa. Nauka jest bezpłatną; przy szkole znajduje się internat dla niezamożnych uczniów. Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd szkoły.

**Niedobór budżetu m. Lwowa.** Na onegdajszem posiedzeniu Rady, które się odbyło pod przewodnictwem starosty p. Grabowskiego, zakończono obrady nad budżetem m. Lwowa. Po dłuższej dyskusyi uchwalono szereg rezolucyj, a między innemi i tę, aby zwrócić się za pośrednictwem Wydziału krajowego do rządu o udzielenie bezprocentowego zasiłku na pokrycie niedoboru, wywołanego inwazyą rosyjską. Sprawę aprowizacyi miasta odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

**Ani papierosów ani tytoniu we Lwowie.** Od dnia wczorajszego sytuacya tytoniowa we Lwowie uprościła się już zupełnie. Dotąd nie można było dostać tytoniu, ale trafiały się przynajmniej papierosy najdroższych sort. Obecnie niema i tego. Lwów pozbawiony jest zupełnie tytoniu i papierosów.

**Odbudowa wsi w powiecie lwowskim.** O pracach koło odbudowy wsi wokoło Lwowa, jakie obecnie podjęła wojskowość, podaje ciekawe informacye Max Winter w swojej korespondencyi do „Arbeiter Ztg.". Pisze on tam między innemi:

„W okolicach Lwowa podjęto obecnie odbudowę wsi, zniszczonych wojną. Naczelnym kierownikiem wszystkich robót jest major Marothy, który

KAZIMIERZ TETMAJER.

# WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

(Dokończenie.)

Gorące, ciężkie łzy toczyły się po nabrzmiałej chorobą niewoli twarzy, a pióro trzymane w ręce bezwiednie niemal poczęło kreślić wyrzucane sercem wyrazy:

De mon fils bien aimé délicieuse image!
Ce sont bien là ses traits, sa beauté, sa candeur.
Je ne le verrai plus: sur un plus doux rivage
Ne pourrai — je jamais le presser sur mon coeur?
O mon fils! mon cher fils! qu'aujourd'hui ta présence
A ton malheureux père épargnerait d'ennui!
Sous mes yeux, je verrais s'élever ton enfance;
Plus tard, de mes vieux ans tu deviendrais l'appui.
Seul, tu me tiendrais lien de couronne et de gloire,
Près de toi, sur ce roc, je me croirais aux cieux;
T'embrassant, j'oublierais que quinze ans la victoire
Avait placé ton père au rang des demi — dieux...

Cesarz mówił do towarzyszów niewoli:

»Gdy umrę, każdy z was będzie miał słodką pociechę powrotu do ojczyzny. Zobaczycie jedni z was rodziców, drudzy przyjaciół waszych, a ja odnajdę moich dzielnych na Polach Elizejskich. Tak, Kleber, Desaix, Bessières, Duroc, Ney, Murat, Masséna, Berthier, wszyscy wyjdą na moje spotkanie; będą mi mówili o tem, czego dokonaliśmy razem. Opowiem im ostatnie dzieje mego życia. Oszaleją na widok mój od entuzyazmu i chwały.

Będziemy rozmawiali o naszych wojnach ze Scypionami, Hannibalami, Cezarami... O ile nie zlękną się tam, tylu wojowników naraz...«

* * *

Cesarz rozkazał tłomaczyć Anglikowi słowo w słowo:

Przyszedłem usiąść przy ognisku ludu angielskiego; żądałem uczciwej gościnności, a wbrew wszelkim prawom ziemi, odpowiedziano mi przez żelaza... Anglia wzięła na siebie danie światu niesłychanego widowiska czterech wielkich potęg mordujących jednego człowieka...

Sześć lat trzymaliście mnie na torturze tajemnej... w klatce, mnie, który przebiegałem konno całą Europę... Wy skończycie, jak republika wenecka, a ja, umierając na tej strasznej skale, zdala od moich, pozbawiony wszystkiego, leguję hańbę i okropność mej śmierci panującemu domowi Anglii!...«

* * *

W głowie cesarza wspartej o poduszkę, przesuwać się począł obraz, jak obłok letni daleki, ledwo widny... śmiertelnego łoża.

Mały dom na Korsyce, jej wojny z Francuzami, szalona do Francyi nienawiść...

Młodość, pełna dumy, uboga aż do nędzy ostatniej... Tulon zwycięzki...

Alpy i bitwy, miasta włoskie, tryumfy, pustynie, Piramidy, Sfinks, Ziemia Święta, Paryż...

Olbrzymi, nadludzki, przez nikogo więcej nie przeżyty sen króla królów...

Jakież to może być prawo?...

Nie jest to prawo ani bóstwa, ani przeznaczenia — — ani bóstwo, ani los nie mogą być głupie, jak głupim jest człowiek.

Świat widocznie toczy się kołem; koło toczy się po drodze, wykonując swoje obroty — — w ten sposób posuwa się byt...

Gdyby był największą z gwiazd, byłby świecił spokojnie — — lecz był tylko jednym z ludzi — — musiał ich wszystkich ujarzmić — — być największym — —
wysoko, daleko nad nimi — —
bezsprzecznie, bezspornie nad nimi — —
a to jest władza...

Po co jest władza najwyższa?...

By być od ludzi najdalej...

Jest świat wyobraźni — —
jest to świat Cezara — —

Cichy olbrzymi świat, nieskończonej przestrzeni, nieskończonego błękitu, na którym pała słońce więcej złote i dyamentowe, niż rzeczywiste — —
nic ciszy tej nie mąci, nic pustki tej nie plami, tylko ogromne orły myśli Cezara pływają i krążą w tej nieskończoności, bez piór szelestu, krzyżując się, wymijając i spotykając ze sobą — —
to są ptaki marzenia...

To są ptaki boskiej potęgi...

Wysoko, daleko, królewsko nad światem — — —

I dlatego grzązł but we krwi i mięsie ludzkiem po ostrogę — — —

Jeden bóg świata siebie dla swego snu niezmiernego błękitu i słońca dyamentowego pod stopy krwawe w jego ciele ludzkiem podesłał — — —

Inny bóg dla swego snu na ludzkich ciałach stanął — — —
obu wiedzie Marzenie...

Jest świat Wyobraźni silniejszy, potężniejszy, niż świat istotny — —
i po złomach istotnego świata, łamiąc go i krusząc, po zrębach jego, krwawiąc je własnem ciałem podartem, lub krwawiąc je zwałami ciał wstępują Oni — —
a rzeczywistość jest niczem...

Zaiste! proch jest chwała ziemi — —

Bóg szuka jej w chórach aniołów —
i Duch Wielki szuka jej w ciszy niezmiernego błękitu pod złoto dyamentowem słońcem — —
gdzie wszystko staje się jednią, jednością, trwa i płynie, płynie i trwa — —
a przedewszystkiem niedostępne jest dla kurzu ziemi, którym się pogardza.

Boskie słowo: pogarda — —
ileż on daje szczęścia, ile upojenia — —
zastąpić może rozkosz życia —
i stać się siostrą duszy — —
nieodparte, nieobjęte, niezwalczone, dumne, jak lew i wspaniałe, jak kondor na niedostępnym dla żadnego oddechu wierzchołku Gór Skalistych...

Ono zastąpić może moc wydartą — —
i nikt nigdy nie wydrze go, pogarda przebija deski trumny, nasyp ziemi i mur grobowca...

Sen cichy, sen wieczysty — —
nad dziełem głośnem i pełnem wrzawy, grzmotu armat nawet i brzmienia trąb, on unosi się, podobny nieśmiertelnemu bóstwu...

* * *

W głowie cesarza wichrzył się szalony obraz: oto parta przez Austryaków armia jego cofa się z pod Alp, z pod Marengo... panika ją chwyta...

Cała budowa jego marzeń się wali!...

Zapada się dumny sen o panowaniu nad światem...

Wszystko idzie w proch i kurz...

Cała chwała zdobyta... wszystko... wszystko...

Czarna otchłań nicości, gorzej, zwalenia się w nicość z monumentu, otwiera się pod stopami pierwszego konsula...

Ah! Ah! Rozpacz!

Łzy świerzbią mu źrenice — —
wszystko stracone...

Lecz ah! Oto Dessaix spogląda na zegarek.

Ta bitwa jest przegrana, lecz jest dopiero trzecia, mamy czas wygrać drugą — mówi...

Jaka cudna, jaka zielona trawa, na której siedzą obadwaj...

Oto szarża — —
ah! ah! Dessaix! Kleber! Massena! Mamy ich! Naprzód! Marsz! Marsz! Zwycięstwo...

Słońce! Słońce! Słońce! Austerlitz!...

Dźwignął się z łoża, rzucił, padł w tył...

Jeszcze słowa: głowa!... armia!... Boże!...

* * *

Szalona burza waliła drzewa ogrodu Longwood. Wyspa Świętej Heleny zdawała się być nawiedzoną przez gniew bogów podziemnych. Ocean bił w skały wybrzeżne słupami piorunującemi wody.

Lecz cesarz spał już spokojny. A do matki jego biegły wyrazy:
»powiedzcie jej, że wielki Napoleon wyzionął ducha w opłakanym stanie... pozostawiony sobie samemu i chwale...«

* * *

Źrenice zamknęły się — na zimne, martwe usta cesarza wystąpił uśmiech — —
i uśmiech ten będzie trwał do skończenia świata.

KONIEC.

## Poszukiwanie zaginionych.

**Rappe Władysław** z Buczacza, obecnie jeniec wojenny w Rosyi, Turkiestan, Taszkient, obóz artyleryjski przy wsi Troicko, prosi o wiadomość o swojej rodzinie. 8801 2 2

Nowa

**mapa miesięczna Nr VI**

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków**, róg ul. Grodzkiej. 8600 6 6

**Fortepiany pianina fisharmonie**

firm pierwszorzędnych nadeszły do **składu fortepianów Heleny Smoleńskiej, Wolska.** 8779 1 8

**Młodej panienki**

mieszkającej w Krakowie, a mówiącej dobrze po niemiecku, poszukuje się jako dochodzącej dwa razy dziennie albo od 2—7-mej godziny. Zgłoszenia między 2—3 po poł. Rynek kleparski 11, II piętro, drzwi na lewo. 8808 1 3

**Na Święta!**

Wszystkie artykuły, wchodzące w zakres handlu tow. korzennych, win i delikatesów, oraz **drób tuczony** poleca najtaniej **Kazimierz Bartoszewski, Kraków**, ulica Floryańska 49. 8828 1 6

**Karty poczty ratnej**

z Przemyśla, jakoteż koperty ze znaczkami pocztowemi (Iszego wydania) z Królestwa zakupuje prywatny zbieracz po najwyższej cenie pod adresem: Józef R..., Wien, I., Stadiongasse 10. 8826 1 2

**Futro**

ładne z powodu służby wojskowej tanio do sprzedania. Wiadomość: Krzywa 11, parter na prawo, m g. 12—3. 8831

**ZAKOPANE.**

**Pensyonat „Saryusz"**

w święta Bożego Narodzenia otwarty. Ceny przystępne. 8827 1 2

**Jednor. ochotnik**

będący zdala od rodziny, przyjmie z wdzięcznością zaproszenie na tradycyjny obchód wigilijny. Wzamian za to obowiązuje się cały wieczór koledować. Zgłoszenia pod Adam Wiśliński przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8802

**Pani „Enka"**

ma list w biurze Hapezyca. 8824 1 2

**Mężczyzna**

lat 32, na stanowisku rządowem, nawiąże korespondencyę w celu matrymonialnym. Zgłoszenia list. pod **J. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8800

**Cukiernia Hempla**

**w Jarosławiu**

poszukuje natychmiast zdolnego subjekta cukierniczego. 8698 3 3

**Interwencya w Białej**

co tydzień jadę. Zgłoszenia list pod „Sypniterz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8776 3 3

**Int. panna**

władająca językiem pol. i niem., znająca stenografię niem., pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Najchętniej u adwokata (ewent. praktyka bezpłatnie. Zgłoszenia pod „Czynność" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8707 3 3

**Z powodu wojny**

do sprzedania około 2000 butelek wina węgierskiego z r. 1868, okazyjnie tanio. Interesowani ze hcą przesyłać zgłoszenia list. pod: „Okazyjnie tanio" do Administracyi „N. Reformy". 8693 3 3

**I. KUPERSCHMID.**

Powróciłem i prowadzę swą **pracownię konfekcyi damskiej** przy ulicy św. Sebastyana 19

o czem P. T. Klientki moje najuprzejmiej zawiadamiam, polecając się łaskawej pamięci. 8583 2 2

**Marmoladę**

pierwszej jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·80 za 1 kg., wysyła w wiaderkach 5-, 10-kg za zaliczką

**WOJCIECH OLSZOWSKI KRAKÓW — MAŁY RYNEK** 8617 12 0

**Wszelkie naprawy**

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8181 23 25

Oficer żonaty, poszukuje zaraz do wypożyczenia fortepianu lub pianina. Ręczy za staranne utrzymanie. Zgłoszenia list. pod „Fortepian" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8786 1 3

**Kupię używaną jadalnię**

sypialnię i dywany. — Zgłoszenia: Wieczorkowska, ul. św. Filipa 3. 8825 1 4

**Emeryt**

żonaty, obeznany z rachunkowością, znajdzie łatwe zajęcie biurowe w majątku lasowym zachodniej Galicyi. Zgłoszenia list. pod **M. R.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8819 1 2

Zarząd lasów i tartaku Ordynacyi Przeworskiej w Zmysłówce poczta Grodzisko, poszukuje

**praktykanta.**

Własnoręczne podania z odpisami świadectw należy wnosić do Zarządu. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8818 1 6

**Fortepian**

do sprzedania. Zgłoszenia pod „Muzyka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8821 1 3

**Obrazy**

znanych malarzy polskich tanio do nabycia. Ziembicki, plac Maryacki l. 2. 8812 1 5

Piwnica

**starych win**

**tokajskich i węgierskich,** jest po nader przystępnej cenie do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje S Pemper, Kraków, Dietlowska 29. 8815 1 2

**4 pokoje**

z przynależytościami i ogród, przy ul. Retoryka l. 5 do wynajęcia. 8814 1 3

Wiedeńskie biuro domu spedycyjnego

**H. Mendelsohn**

mieści się obecnie I., Wipplingerstrasse 24. 8789 1 2

**Zawiadomienie**

Dnia 2 stycznia 1916 r., otwieram kurs szycia, przykrojenia z materyi i przymierzania, sposobem amerykańskim. Pracownia krawiecka ubrań dla dzieci, chłopczyków i pensyonarek. Przyjmie panienkę do szycia. **Helena Kłapówna**, Kraków, ul. Szewska 16, II p., front. 8810

**Jabłka i śliwki**

**suszone**

w hurtownej i drobnej sprzedaży poleca po **najtańszej cenie Ludwika Ehrensowa, ulica Karmelicka l. 25.** 8716 3 4

**„JERRY"**

**Centrala amerykańskich urządzeń biurowych**

dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polsk.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

**Kraków, Floryańska 28.**

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 8742 2 0

**Zarządca ekonomiczny**

lat 40, wolny od wojska, znający się na wszelkich gałęziach gospodarstwa i lasowości, poszukuje posady na ordynaryę. Adres: Misiewicz, Czyżowice, p. Radenice (koło Mościsk). 8721 3 5

Potrzebny uzdolniony

**subjekt cukierniczy.**

Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 8733 5 6

**Potrzebna panna**

do ekspedycyi sklepowej, władająca **dobrze** językiem niemieckim. Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 8734 5 6

**Kasyerka**

z kaucyą potrzebna zaraz. — Cukiernia J. Michalika, Floryańska 45. 8736 5 6

**Lalki**

duże, małe i maleńkie, ubierane i nieubr., drogie i tanie, z blaszanemi i porcel. głowami i

**zabawki**

różnego rodzaju świeżo nadeszły. Ul. Wolska l, w Krakowie. 8604 7 12

**W sprawie spadkowej**

prosimy tych wszystkich, którzyby wiedzieli o pobycie w Austryi zaginionej **Heleny Wróblewskiej**, córki asystenta pocztowego, Antoniego Wróblewskiego, o podanie jej adresu do opiekuna **Kazimierza Roeske, Tremessen,** Provinz Posen. 8833

**Lampy,**

elektryczne i gazowe, oraz przybory do tychże, **tanio** sprzedaje 8824 1 7

**Dym, Kraków**

**Dietlowska 56.**

**Dziewczynka**

2-letnia, blondynka, do oddania za własną. — Zgłoszenia listowne pod **„Sierota"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8803 1 0

**Młodszego urzędnika**

**z praktyką budowlaną**

poszukuje większe przedsiębiorstwo materyałów budowlanych w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **„Rysownik 160"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8829 1 2

**Do wynajęcia**

pokój frontowy, umeblowany, z opałem, obsługą, przy rodzinie, dla osoby starszej. Ulica Czapskich 3, II piętro (przecznica ulicy Wolskiej). Wiadomość na miejscu. — Oglądać można między 1 a 2 g. 8768 3 3

**Potrzebny zaraz**

bardzo pilny, uczciwy **agent (lub agentka)** dla Krakowa do sprzedaży u kupców. Oferty do fabryki St. Hofa, Kraków, Krowoderska 38. 8764 2 3

**Potrzebny zaraz**

**uczeń**

do zawodu cukierniczego z ukończoną II klasą realną lub gimn. Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 8735 2 10

**Zarządca folwarku**

**poszukiwany.** Odpisy świadectw i referencyj (których się nie zwraca) nadsyłać do Zarządu dóbr Grodeckich w Gródku Jagiellońskim. 8781 3 3

**Osoba**

młoda, przystojna, niezależna, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje posady u starszego kawalera lub wdowca do zarządu domem. — Zgłoszenia pod „Samotna 25" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8773 3 3

**Ekspedyentka**

młoda, inteligentna, z praktyką w dziale metalowym i instalacyi oświetlenia w wielkich firmach niemieckich, szuka stałej posady w zaczepionem przedsiębiorstwie. Przyjmie ewentualnie zajęcie kasyerki lub korespondentki polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pod 8767 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8767 2 3

**Ryby**

suszone i solone 1 kg 2 K, jabłka komp. 5 kg 3 K, jabłka deserowe szlachetne 5 kg K 3·50, powidła węgierskie z samych śliwek, śliwki bośniackie i marmolady konfiturowe szwajcarskie, poleca handel **H. Fiedera w Podgórzu,** obok gł. trafiki. 8658 3 6



**Tylko wprost**

**z wysyłki fabrycznej**

**„SUDETIA"**

**Karniów Nr 17**

Śląsk austr., niech kupuje każdy materyały męskie i damskie, jakoteż śląskie płótna najlepszej jakości **po najtańszych cenach fabrycznych.** Resztki po cenach bajecznie niskich. — **Zażądać próbek.** Piękne nowości sezonowe. 4588 21 0

**SIROLIN „Roche"**



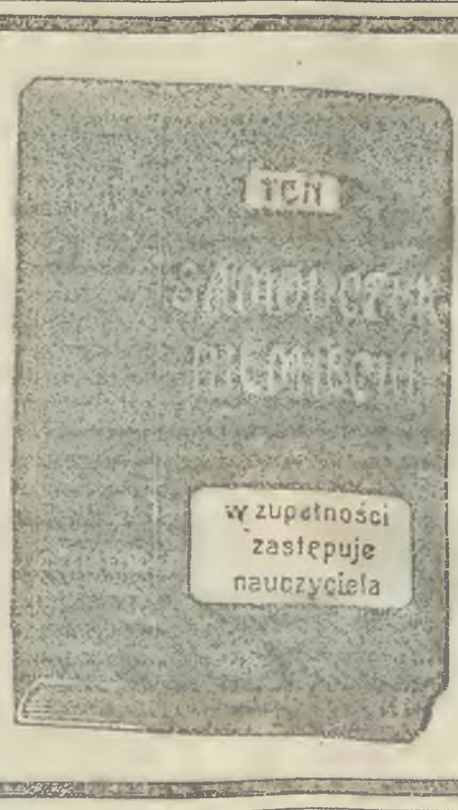

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

*Kto powinien zażywać Sirolinę?*

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają sich istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera gün- korzystny wpływ na stan ogólny. ist.

*Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—*

7158 24 86




**Przez cały czas nauki uczeń nie natrafia na żadne szczególniejsze trudności!**

**Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona** dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość języka niemieckiego, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i. t. p.).

**Samouczek „ARGUS" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego** systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie.

**Samouczek „ARGUS" zajmuje się nauką języka wszechstronnie,** uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Cena każdej części (I lub II) K 5. Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie: **Nakład Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17.** 8820 1 0

**BOBO PUDER BEZ MĄKI DLA DZIECI**



**zestawiony na podstawie najnowszych badań naukowych**

**BOBO chroni skórę przed odparzeniem**

**BOBO wchłania wilgoć znakomicie**

**BOBO działa antyseptycznie** 8841 1 15

**BOBO nie tworzy podłoża dla bakteryi,**

**ponieważ nie zawiera mąki (skrobi), która kiśnie. — BOBO najlepsze mydło dla dzieci. — Każda matka, dbająca o zdrowie dziecka, używa tylko pudru i mydła BOBO. — Proszę żądać we wszystkich aptekach i drogueryach. — Skład: Farma, Długa 5.**

**Wagon**

śliwek suszonych, 6500 kg gruszek suszonych, tanio do sprzedania. Wiadomość: Chrześcijańska Spółka handlowa drobnych kupców, ul. Jagiellońska 9. 8806 2 3

**Stenografistka**

wykwalifikowana w niemieckim i polskim języku, biegle pisząca na maszynie, znajdzie miejsce w Sekretaryacie N. K. N., Rynek 21. Zgłaszać się codziennie m. 9—10 r. 8805 2 2

**Magister lub Magistra**

znajdzie posadę w aptece Szczepańskiego w Zabłociu (Żywiec). 8799 2 3

**Zarząd**

**Polskiej Spółki spożywczej**

**w Brzeszczach**

(obok Oświęcimia) poszukuje **kasyerki** z dniem 1 stycznia 1916 r. Pierwszeństwo mają te, które w podobnym interesie pracowały, posiadają kaucyę i znajomość buchalteryi. Oferty z fotografią i podaniem warunków należy wnosić na ręce Zarządu Polskiej Spółki spożywczej w Brzeszczach. 8798 2 3

**Panna**

z dobrego domu, przystojna, młoda, posażna jedynaczka, pragnie poznać inteligentnego mężczyznę do lat 40, prawego charakteru, na stanowisku rządowem. — Poważne zgłoszenia do 8 dni, możliwie z fotografiami, pod „Samodzielna 27" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8807 2 2

**Kawaler**

przystojny, lat 26, na rządowem stanowisku, z powodu braku znajomości nawiąże korespondencyę z młodą, symp tyczną panną lub wdową bezdzietną w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Stanisław Różyński poste restante Baligród. 8587 2 3

**Jedynemi artykułami**

których cena się nie zmieniła, są

**przetwory mleczne:**

**„Laktol"** mleko kwaśne prof. Miecznikowa

**„Yoghurt"** mleko bułgarskie

**„Kefir"** 6710 6 0

**Mieszanki dla niemowląt.**

Stale z mleka od krów zdrowych wyrabiane.

**„LAKTOL"**

ul. Karmelicka 15.

**Sprzedaż Gwiazdkowa**

**od 15 do 24 b. m.** 8765 2 3

**w Kimonie, ul. Karmelicka 7.**

**Bluzki, kapelusze, kostyumy, płaszcze.**

**Mendel Pamm**

podaje uprzejmie do wiadomości, że **magazyn mebli, istniejący od roku 1874,** został przeniesiony na

**ul. Wiślną 8, I p.**

naprzeciw Banku austr.-węgierskiego. Poleca zarazem artystyczne i najnowsze modele fabryk drezdeńskich, stuttgardzkich, oraz monachijskich. 8596 4 0

**„Ordinaterium sexuologicum",**

**Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki**

(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

**D-ra Stan. Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty.

Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Zakres załatwianych spraw wyjaśniają **prospekty,** które na żądanie wydaję wzgl. wysyłam. 6713 12 0

**Magazyn nowości damskich**

**pod firmą M. Schenker**

**w Krakowie, Rynek gł. L. 15**

rok założenia 1874

poleca **świeżo bogato zaopatrzony skład** materyałów wełnianych, sukiennych i jedwabnych na kostyumy, suknie i bluzki.

Specyalne jedwabie i półjedwabie na podszewki i halki.

Wielki wybór flanelek, aksamitów, welwetów, pluszów na płaszcze, oraz pluszów kolorowych na meble i do robót ręcznych. Specyalny dział firanek, stor, kap tiulowych i muślinów firankowych.

Wszystkie kolory gazy jedwabnej, markizety, granadyny, popeliny, Crepe de Chine, kloty, zefiry i barchany.

Towary pierwszej jakości w bardzo wielkim wyborze po przystępnych cenach.

Cen nie podwyższyłem przy dawnych zapasach. 8021 7 10

**SERY**

znakomite, sardynki, salami, konserwy mięsne, kostki rosołowe, zupy rozmaite, musztardę stołową, marmoladę morelową i owocową, najtaniej nabywać można w dowolnej ilości w składzie 871 26 0

**BRACI ROLNICKICH**

**w Krakowie, Rynek gł., róg Siennej.**

Dostawca Nadworny

**A. HAWEŁKA**

**w Krakowie** — poleca

znakomitą herbatę Rangalla, kompoty, konfitury, marmolady, jarzyny, sucharki szwajcarskie, ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto), koniak leczniczy, wino tokajskie, mleko i śmietana w puszkach.

Telegramy: **Hawełka Kraków** 8758 2 4

**Do pielęgnowania chorych i położnic**

w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry. 8754 2 3

**Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 23, I p.**

**M. BEYER i SKA**

**Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14**

**Kalesony damskie i dla panienek reformowane**

**„ODETTA"**

**Najmodniejszy krój.**

8402 3 5

**Do wynajęcia zaraz**

**ul. Grodzka 43**

**Lokal sklepowy** z urządzeniem dla interesu śniadankowego, restauracyi lub piwiarni, gaz i elektryka z lampami, wodociąg, piwnice, kuchnia post. **II. p.** 7 pokoi, 2 przedp., kuch.- łazienka, gaz, elektryka. Dotąd lokal zajmowany przez dentystę

**ul. Karmelicka 6** 8233 6 6

**Sklep z portalem** oraz **6 ubikacyj za sklepem.** Wiadomość u właściciela, ul. Karmelicka 6, I p. od 9—11 i 4—6,



**SPECYALISTA GORSETÓW**

**HERMAN PIESEN**

**c. i k. nadworny i kameralny dostawca**

**KRAKÓW, GRODZKA L. 4**

filie: **Wiedeń, Lwów i Mor. Ostrawa,** poleca

**najnowsze fasony do kostyumów obecnych,**

oraz **GORSETY domowe, do podróży i do sportu.**

Ilustr. katalogi wysyłam bezpłatnie.

**Zamówienia z prowincyi wykonywam przez czas wojny tylko za zaliczką.** 8174 3 3

L. W. 38.381/15. 8816

## Ogłoszenie.

Wydział krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jako zarządca galic. funduszu propinacyjnego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w myśl § 20 ustawy krajowej z dnia 22-go kwietnia 1889, Dz. ust. kraj. Nr 30, i mimo, że z powodu wypadków wojennych nie było 2-ch ostatnich losowań (w dniach 31 grudnia 1914 i 30 czerwca 1915), **spłacać będzie w nominalnej wartości, począwszy od dnia 3 stycznia 1916 r. wszystkie w obiegu jeszcze będące 4% obligacye galic. funduszu propinacyjnego, a to tak winkulowane, jak i nie winkulowane.**

**Z dniem 31 grudnia 1915 ustaje więc dalsze oprocentowanie tych obligacyj.**

Obligacye **nie winkulowane** spłacać będą:

Bank dla krajów koronnych w Wiedniu.

Bank krajowy we Lwowie i w Krakowie.

**Winkulowane** obligacye spłacać będzie **tylko** Kasa Wydziału krajowego we Lwowie (gmach sejmowy), za poprzedniem nadesłaniem płaszczy obligacyj i arkuszy odsetkowych, ewentualnem zezwoleniem do pobrania kapitału, oraz kwitów bez stempla, likwidowanych przez tamtejszy Oddział rachunkowy.

**Wydział krajowy.**

Biała, dnia 7 grudnia 1915.

Marszałek krajowy: **Niezabitowski** mp.

Członek Wydziału krajowego: **Jahl** mp.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.